

Min. Beck podpisał układ handlowy z Belgią

BRUKSELA, 23. Dziś podpisany został nowy układ handlowy polsko-belgijski. Ze strony polskiej układ ten podpisywał bawący z wizytą w Belgii minister spraw zagranicznych Beck.

Nowozawarty układ polsko-belgijski usunął nieleczone naogół trudności, na jakie napotykały obroty handlowe między Polską a Belgią. Obroty te opierają się na traktacie handlowym polsko-belgijskim z 1922 r. oraz na dodatkowym układzie z 1933 r. i późniejszych notach. Nowy układ obejmuje w jedną całość wszystkie uzupełnienia do traktatu handlowego. Belgia uzyskała dla swych towarów, przywożonych do Polski, szereg zniżek konwencyjnych, natomiast Polska otrzymała zapewnienie dotychczasowych możliwości eksportu do Belgii.

BRUKSELA, 23. W ciągu poniedziałku min. Beck w towarzystwie posła Jackowskiego złożył wizytę premierowi i ministrowi spraw zagranicznych van Zeelandowi. W godzinach południowych min. Beck wpisał się do ksiąg audjencjonalnych na Zamku królewskim u J. K. M. Leopolda III., królowej wdowy Elżbiety i brata królewskiego, hrabiego Flandrii. Po południu min. Beck złożył wizytę przewodniczącemu izby reprezentantów Poncelotowi i przewodniemu senatu Lippensowi.

Rano min. Beck złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza Belgii, przy którym stały się poczty sztandarowe kombatanów belgijskich i polskich organizacji strzeleckich.

Z GŁOSÓW PRASY
PARYŻ, 23. Z Brukseli donoszą: Prasa belgijska ogłasza w dalszym ciągu artykuły i komentarze na temat wizyty ministra Becka.

Czołowy organ polityczny Vingtième Siècle" podkreśla, że min. Beck wysunął się na czoło dyplomatów europejskich, którego działalność polityczną można określić jako natchnioną zmysłem realizmu. Omawiając stosunki polsko-niemieckie dziennik pisze: „Początek wypaczać intencje ludzi i dopatrywać się muchawelizmu, skoro

można posunąć te wytłumaczenia w sposób rozsądny i jasny. Dlatego posadzać Polskę, że zapomina o stosunkach, które ją łączą z Francją, że kłóci się Niemcy, aby zrealizować jakieś nieokreślone zamiary na Wschodzie? Czyż nie jest rzeczą prostszą uzmysłowić sobie, że marszałek Piłsudski i jego najbliżsi współpracownicy

starali się znaleźć płaszczyznę porozumienia z Niemcami, aby zneutralizować ich wroga nastawienie? Jeżeli to rozumiemy, wyda nam się rzeczą normalną, że Polska, biorąc pod uwagę nastroje swego potężnego sąsiada, nie chciała odgrywać roli pionka antyniemieckiego na dyplomatycznej szachownicy francuskiej”.

Nie mają prawa Powstańcy kościuszkowscy do odzyskania skonfiskowanych majątków?

Sąd Najwyższy wydał w dniu wczorajszym wyrok posiadający doniosłe znaczenie.

W powstaniu Kościuszkowskim 1794 roku wziął udział p. Niemirycz. Władze rosyjskie ukarały Niemirycza konfiskatą całego jego majątku.

Spadkobiercy wytoczyli w 1930 roku pozew przeciwko skarbowi państwa, który jak wiadomo, stał się skolei właścicielem skonfiskowanego przez Moskali majątku. Zarówno w pierwszej instancji sądowej, jak też i w drugiej, powództwo Niemiryczów zostało w całej rozciągłości uwzględnione. Sady obu instancji opierają się na dotychczasowych orzeczeniach Sądu Najwyższego, nakazując zwrot majątku spadkobiercom Niemirycza. Orzeczenia Sądu Najwyższego szły w kierunku zwrotu wszystkich majątków, skonfiskowanych powstańcom 1830 i 1863 roku. Sady stosując się per analogiam do tych orzeczeń, uznały słuszność pretensyj spadkobier-

ców powstańców kościuszkowskich.

Niedługo przed terminem rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy, do którego odwołała się Prokuratura Generalna, Minister Sprawiedliwości zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o ustalenie zasady prawnej. Prosił on o rozstrzygnięcie kwestii, czy ustawa z 1932 roku nakazująca zwrot majątków skonfiskowanych przez państwa zaboreze, uczestnikom powstań 1830 i 1863 roku ma również zastosowanie do uczestników powstań wcześniejszych.

Sąd Najwyższy w pełnym kom-

Leśnicy przeciw pos. Kozickiemu Drugie oświadczenie publiczne

Zarząd Główny Związku Leśników wystosował do prasy drugie oświadczenie w sprawie znanego występu pos. Kozickiego w Sejmie. Leśnicy piszą:

Listem otwartym z dnia 6 lutego b. r. Prezydium Zarządu Głównego Związku Leśników R. P. wezwano pana dr. Jerzego Marjana Kozickiego, posła na Sejm, do wyjaśnienia w drodze publicznej zarzutów, postawionych pracownikom Lasów Państwowych w znanym jego wystąpieniu na terenie Sejmu w dniu 1 i 4 lutego b. r. List ten pan dr. J. M. Kozicki do dnia dzisiejszego pozostawił bez odpowiedzi, natomiast wystąpienie swoje usiłował usprawiedliwić w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Sejmu w dniu 19 lutego b. r.

Według stenogramu z obrad Sejmu pan dr. J. M. Kozicki oświadczył, że wypowiedzianą „krytykę gospodarki Lasów Państwowych opiera na zeszycie 9 Najwyższej Izby Kontroli”; twierdzić, iż nie wolno mówić, co się dzieje w Lasach Państwowych, rozumiał przez to, że „tych rzeczy nie należy poruszać na forum publicznym...”, sadi

Argumenty w angielskiej „Białej księdze” Wielkie wydatki na uzbrojenie motywowane przed całym światem

LONDYN, 3. 3. (PAT.).—Dziś rano ukazała się Biała Księga w sprawie obrony narodowej. Księga ta, zawierająca 18 stron, po przedstawieniu sytuacji w ciągu kilku ostatnich lat, podkreśla, że Wielka Brytania w obecnej sytuacji światowej nie miała

inego wyjścia, jak przeprowadzenie rewizji swych zbrojeń i wyszukania niezbędnych środków, umożliwiających zabezpieczenie przed napadami, a które jednocześnie pozwoliłyby Wielkiej Brytanii wypełnić jej zobowiązania międzynarodowe przez wzięcie udziału w akcji wspólnej.

Propozycje w sprawie obrony wysunęte obecnie przez rząd — podkreśla Biała Księga — zawierają tylko rzeczy istotne. Zwracając uwagę na to, że międzynarodowa sytuacja Wielkiej Brytanii nie pozwala jej na koncentrowanie sił morskich w pobliżu swych brzegów, Księga wskazuje jako przykład na konflikt włosko-abisyński oraz na powiększenie zbrojeń morskich licznych państw.

Dalej podane są powody, dla których Wielka Brytania przed-

siewzięła środki ostrożności na Morzu Śródziemnym i na Morzu Czerwonym w związku z konfliktem włosko-abisyńskim. M. in. wskazuje na gwałtowną propagandę włoską, skierowaną przeciwko Wielkiej Brytanii, grożącą w sierpniu r. ub. rozszerzeniem się konfliktu.

LONDYN, 3. 3. (ATE.). — „Daily Telegraph” donosi, że wielki program zbrojeń morskich, uchwalony przez gabinet angielski, będzie urzeczywistniony w trybie przyspieszonym. Jeszcze w bieżącym roku ma być ukończona budowa 44 torpedowców oraz 7 olbrzymich torpedowców nowej konstrukcji. Jak twierdzi dziennik, prace nad ukończeniem budowy tych jednostek morskich, trwają bez przerwy w dzień i w nocy.

Dezerterzy z armii włoskiej Zachęcają Abisyńczyków do walki

ADDIS-ABEBA, 23. Cała Abisynja obchodzi 40-letnią rocznicę zwycięstwa nad Włochami pod Aduą w 1896 r. Dziś właśnie armie włoskie zajmują ponownie to samo terytorium, z którego wskutek klęski pod Aduą w 1896 r. musiały się wycofać. Jednocześnie Abisynja nie pozwala jedno ze światu czci swego patrona św. Jerzego. Z tej okazji odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którym obecna była cesarzowa, dyktatorze abisyński, a także oficerowie askariów erytrejskich, którzy przeszli na stronę abisyńską. Po nabożeństwie oficerowie ci przemawiali do tłumów z trybun, ustawionych na placu przed katedrą.

Gramacz Tsagai, były oficer askariów włoskich w Asmarze, mówił m. in.: Włosi obchodzili się z nami dobrze, ale poculiśmy zew krwi i oto przybyliśmy tu, gotowi walczyć i umrzeć za Abisynję, naszą prawdziwą ojczyznę. Miećcie odwagę. Wszyscy tubylcy erytrejscy, którzy są obecni na froncie północnym po stronie Włochów, pójdą za naszym przykładem. Był nas pod Dolo 6.000 ludzi. Zbuntowaliśmy się przed paru tygodniami przeciw Włochom, w walce z Włochami zabiłszy 60 oficerów i wielu żołnierzy, poczem wyruszyliśmy w kierunku kraju Sidama, uprowadzając z sobą 100 karabinów maszynowych i 5 dział. Seignali nas czołgi i samoloty. Aby użyć sobie w pochodzie, zdemontowaliśmy karabiny maszynowe, a działa ukryliśmy w niedostępnych kryjówkach. Maszerowaliśmy podzieleni na drobne grupy. Mój oddział składał się z 370 ludzi. Pozostali idą za nami,

wkrótce dowiedziecie się o ich przybyciu.

Przemówienie gramacza Tsagai wywołało szaloną radość wśród słuchaczy. Wołano: „Święty Jerzy pomoże nam do zwycięstwa”.

Krąży tu pogłoski, że gen. Graziani zachęca podobno żołnierzy tubylczych do symulowania dezercji, celem prowadzenia propagandy wśród wojsk abisyńskich.

ULOTKI WŁOSKIE

ASMARA, 23. Samoloty włoskie rozrzuciły na nieokupowanych przez wojska włoskie terytoriach Abisynji ulotki w językach włoskim, amharyckim i ti-grejskim, zawierające treść następującą:

Armia najpotężniejszego wśród potężnych władców, króla włoskiego, zadala klęskę wojskom króla królów na dwóch kresach jego państwa. Generał Graziani zwyciężył armię rasę Desta, i samoloty włoskie zbliżają się do Addis Abeby, marszałek Badoglio zwyciężył armie rasów Kassa i Sejuma. Armie włoskie idą dalej naprzód. Nie będziecie mogli stać im czoła. Jeżeli przyjmiecie wojska włoskie jak przyjaciół, uszanujcie one wasze domy, świątynie i kobiety, nie zamacaj waszych prac. Jeżeli będziecie stawiać opór, żołnierze nasi będą bezwzględni tak, jak karabiny, które im towarzyszą.

ŻYDZI W NIEMCZECH

W Hannowerze otwarto specjalną restaurację dla Żydów, którzy nie mogli znaleźć służby domowej z powodu ustaw norymberskich. Wstęp do restauracji jest zakazany osobom pochodzenia nieżydowskiego.

W żydowskich rękach handel rybami

Jak na wielu innych odcinkach, tak i na odcinku handlu rybami — przeważnie znajduje się on w rękach niechrześcijańskich. Dotyczy to tak handlu rybami słodkowodnymi, jak i morskimi.

W obecnym wielkopostnym okresie szersze rozmiary przybiera handel rybami morskimi. Wędzarnie morskie: nowa w Pucku, Kuźnicy, Jastarni i Helu, pracują na dwie zmiany, chcąc wyzyskać

odpowiednią koniunkturę. Ceny ostatnio kształtują się na Helu następująco: za 50 kg surowych szprot — 2 zł., za skrzynkę 2 i pół kg. wędzonych — 30 gr. — 1 zł. Skrzynki są wysyłane wagonowo do kraju, lecz przeważnie już są kupione na miejscu przez handlarzy żydowskich. Polski kapitał wcale nie pracuje i nie zarabia. Nie dziwnego zatem, że każdy inny zarabia zato dobrze i dużo.

„Ukraiński” na równi z wyrażeniem „ruski”

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewódów i komisarzy Rządu na m. st. Warszawę, wyjaśniający, że wyrażenie „ruski—rusiński, użyte w ustawie z dnia 21 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych, odnosi się również i do tej części ludności, która określa swą naro-

dowość i język, jako ukraiński. Okólnik stwierdza, że używanie nazwy „ukraiński” nie jest sprzeczne z duchem cytowanej ustawy, wobec czego nie powinno dawać podstaw do stosowania jakiegokolwiek ograniczeń lub utrudnień. Określenie „ukraiński” może więc być używane na równi z wyrażeniem „ruski”.

Jak Niemcy oświeclają politykę francuską?

BERLIN, 23. „Diplomatische Politische Korrespondenz” p. t. „Falszywa droga” pisze o wra-

Demonstracje komunistów

W godzinach popołudniowych, między ulicami Gęsią i Dzielną, na ul. Zamienhofa uformował się pochód komunistyczny w ilości 100 osób. Na widok policji demonstranci rozbiegli się. — W tymże czasie uformował się drugi pochód na ul. Zamienhofa przed domem Nr. 15. W czasie rozpraszania pochodu został ujęty lek. Bernman, lat 17, nigdzie niemeldowany, oraz Szmul Wartman, lat 19, nigdzie niemeldowany.

Sura Pines i Liceum Krzemienieckie

Proces o działkę ziemi skonfiskowanej przez rząd moskiewski

Liceum Krzemienieckie wystąpiło z pozwem przeciwko Surze Pines o prawo własności do działki ziemi, nabytej przez nią od seminarium prawosławnego w Krzemieńcu. Liceum Krzemienieckie wychodziło z założenia, że ponieważ działka należała kiedyś do Liceum, winna więc do niego wrócić. Po powstaniu 1830 roku rząd rosyjski zniósł Liceum Krzemienieckie, a jego majątek przekazał uniwersytetowi kijowskiemu. Uniwersytet sprzedał część majątku za 200 tys. rubli seminarium prawosławnemu w Krzemieńcu. W tej właśnie części znajdowała się działka nabyta w 1911 roku przez Surę Pines.

Liceum Krzemienieckie stojąc

na stanowisku, że zarówno jego zniesienie, jak i skonfiskowanie majątku było bezprawiem, domagało się zwrotu części swego majątku.

Zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny, odrzuciły żądanie Liceum Krzemienieckiego, stając na stanowisku, że Sura Pines była nabywczynią działki w dobrej wierze, jest osobą trzecią, tak więc nikt nie ma prawa kwestionować jej nabytych praw.

Wczoraj sprawę rozpoznawał Sąd Najwyższy, który po wysłuchaniu głosów pełnomocnika Prokuratury Generalnej i pełnomocnika Sura Pines adw. Rotfelda, odczytał ogłoszenie wyroku do 17 marca.

Kupcy chrześcijańscy za zniesieniem uboju rytualnego

Wczoraj obradował Zw. Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego. Na zebraniu obecni wypowiadali się jednogłośnie przeciwko ubojowi rytualnemu, który nie tylko ze względów humanitarnych jest barbarzyństwem, ale i pod względem ekonomicznym stanowi nieczem nieuzasadniony ha-

racz, jaki Polska składa żydom.

Centr. Zw. Kupców Żydowskich stwierdził, że zniesienie uboju byłoby nietylko klęską dla żydów, ale również dla całego Państwa Polskiego, gdyż wprowadziłoby rzekomo... dezorganizację rynku mięsnego i... podrożenie mięsa!

Warszawska giełda pieniężna w dniu 3 marca

Dewizy: Belgia 89.33; Holandia 360.00; Kopenhaga 116.90; Londyn 26.17; Nowy Jork (kabel) 5.24; Oslo 131.55; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcaria 173.27.

Obroty: Średnia, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.22 1/2; rubel złoty 4.75; dolar złoty 8.96; marki niem. 147.50; funty ang. 26.17.

Papier procentowy: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 62.75 (odcinki po 500 dol.) 63.13 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 61.00; 6 proc. pożycz. dolarowa 76.50 (odcinki po 100 dol.) 76.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 91.75 (w proc.); 4.5 proc. L. Z. ziemskie 45.75; 4.5 proc. L. Z. Poznańskie Ziemsko kredytowe, seria K 42.50 (odcinki po 100 zł.) 43.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.25 (odcinki po 1.000) 55.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 48.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 56.25.

Akcje: Bank Polski 93.50; Częstoch. 28.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 26.25; Węgiel 11.50; Lilpop 9.25; Ostrowiec 26.25; Starachowice 35.00.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja trochę umiarkowana. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillon-Ross) 91.50 (w proc.); 7 proc. pożycz. m. Warsz. (Mag strai)

68.00 (w proc.); 3 proc. pożycz. prem. budowlana 27.10.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 21.50—22.00, pszenica zbierana 21.00—21.50, żyto standard 12.75—13.00, żyto II-gi standard 12.50—12.75, owies I-y st. 14.25—14.50, I-A st. 14.75—15.00, II-gi st. 14.00—14.25, jęczmień browarny 15.25—15.75, jęcz. II gat. 15—15.25, III gat. 14.75—15, gat. IV-ty 14.50—14.75, groch polny 18—19, groch Victoria 30—32, wyka 21.50—22.50, peluska 22.50—23.50, seradela podw. czyszcz. 22—23, łubin niebieski 9.00—9.25, zółty 11.50—12.00, rzepak zimowy 40.50—41.50, rzepak zimowy 39.50—40.50, rzepak letni 40.00—41.00, siemię lniane b. 33.50—34.50, konopina czerwona sur. bez gr. kan. 115—130, o czyst. 97 proc. 150—170, biała sur. 60—70, o czyst. 97 proc. 80—100, mak nieb. bez obrotów 64—66, mąka pszena gat. I-A 34—36, gat. I-B 32—34, gat. I-C 31—32, gat. I-D 30—31, gat. I-E 29—30, gat. II-A 28—29, gat. II-B 26—28, gat. II-D 23.50—24.50, gat. II-F 22.50—23.50, gat. II-G 21.50—22.50, pastwana 14.50—15.50, żytnia wyciągowa 20.50—21.50, I-y do 65 proc. 19.50—20, gat. II-gi 16—17, razowa 16—16.50, posłednia 12—12.50, otreby pszenne grube 12.25—12.75, średnie 11.25—11.50, maki 11.25—11.50, żytnie 9—9.25, kukurydza 16.75—17.25, rzepakowa 14.50—15, szałta sojowa 22—22.50.